

Nowakowski, Andrzej

"Stulecie Gombrowicza. Referaty
wygłoszone podczas sesji naukowej z
okazji Roku Witolda Gombrowicza
zorganizowanej przez TNP", Płock 2004
: [recenzja]

Notatki Płockie 50/1-202, 55-56

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

STULECIE GOMBROWICZA. REFERATY WYGŁOSZONE PODCZAS SESJI NAUKOWEJ Z OKAZJI ROKU WITOLDA GOMBROWICZA ZORGANIZOWANEJ PRZEZ TNP, PŁOCK 2004, SS. 122.

Rok 2004 został ogłoszony przez polski parlament Rokiem Witolda Gombrowicza, bowiem dokładnie sto lat wcześniej - 4 sierpnia 1904 roku w Małoszycach pod Opawem przyszedł na świat późniejszy autor *Ferdydurke*, twórca wyjątkowy, kontrowersyjny i szokujący nie tylko swoich współczesnych. Z tej okazji 21 maja 2004 roku w Płocku przez Towarzystwo Naukowe Płockie została zorganizowana sesja naukowa „Stulecie Gombrowicza”. Sesję otworzył Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr. hab. inż. Zbigniew Kruszewski - Senator Rzeczpospolitej Polskiej. W kilku zdaniach Senator RP uzasadnił przyczyny, dla których parlament postanowił rok 2004 ogłosić Rokiem Witolda Gombrowicza - twórcy przełamującego lęki i kompleksy oraz znanego w całej Europie. Wskazał na postawę Gombrowicza, w której dostrzega klucz do zrozumienia idei zjednoczonej Europy, a także dzisiejszego świata. Wezwał również do nowego odczytania twórczości Witolda Gombrowicza, twórczości, której bohaterowie mogą uczyć nas „konstruktywnej niezgody na schematyzm, skostniałość i umysłowe leniwo”.

Pierwszy referat wygłosiła mgr Małgorzata Duch - doktorantka na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, ucząca języka polskiego w LO im. Wł. Jagiełły w Płocku, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego. Zaprezentowała ona słuchaczom biografię Witolda Gombrowicza akcentując te wydarzenia z życia pisarza, które miały wpływ na kształtowanie się jego wrażliwości artystycznej i całą późniejszą twórczość. Wskazała na atmosferę domu rodzinnego, w którym, z racji istnienia dobrze zaopatrzonej biblioteki istniał „pewien przymus czytania książek”; podkreśliła filozoficzne zainteresowania autora *Trans-Atlantyku*, który, jako piętnastoletni chłopak, „interesował się doktrynami filozoficznymi Spencera, Kanta, Schopenhauera, Nietzschego; studiując dzieła Goethego, Szekspira, Montaigne'a, Pascala czy Rabelais'ego poszukiwał stylu, stylu zasadniczego myślenia, odczuwania postrzegania świata, niezależności, swobody, szczerości, a może poszukiwał nauczyciela i mistrza”. Prelegentka, śledząc losy Witolda Gombrowicza, potwierdziła (za Stanisławem Żakiem) istnienie wyraźnej cezury w jego życiu, jaką stanowi wyjazd do Argentyny w sierpniu 1939 roku - tuż przed wybuchem II wojny światowej. Twórca z osoby znanej i już cenionej w ojczystym kraju stał się anonimowym emigranem w Argentynie. Tu, bez środków do życia, bez znajomości języka hiszpańskiego musiał zacząć nowe życie - najpierw kłoszarda, później urzędnika bankowego i w końcu niezależnego literata - przez cały ten czas ignorowanego, odrąconego, samotnego. Dopiero powrót do Europy w 1963 roku i popularność wielu książek oraz



ślub z Marią-Ritą Lacrosse pozwoliły mu na godziwą egzystencję, zakończoną śmiercią 25 lipca 1969 roku w Vence we Francji.

Kolejny referat pt. „Ateizm Gombrowicza?” wygłosił prof. dr hab. Stanisław Żak - emerytowany pracownik Instytutu Filologii Polskiej Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Autor m.in. książki: *Witold Gombrowicz. Autobiografia - autokreacja - legenda (próba portretu Witolda Gombrowicza)* (2000). Podjął się on próby analizy postawy Witolda Gombrowicza wobec Boga i religii. Swym referatem pragnął „osłabić pewność tych wszystkich, którzy zdecydowanie dają wiarę wyznaniom pisarza, iż religia i Absolut są dla niego obojętne”. W deklarowanym ateizmie twórcy *Kosmosu* dostrzegał raczej jedną z gier, którą lubił szokować swoje otoczenie. Tezę tę poparł licznymi przykładami, zaczerpniętymi zwłaszcza z *Dzienników* pisarza, a świadczącymi o wrażliwości Gombrowicza na sprawy transcendencji. Dużo miejsca prelegent poświęcił omówieniu bardzo licznych kontekstów filozoficznych - od Hegla, Kierkegaarda do Heideggera, Sarte'a; dokładnie analizując ogromny wpływ, jaki na psychikę polskiego twórcy miały pisma Simone Weil. Dokonał on także przeglądu rozmaitych wypowiedzi Gombrowicza - wywiadów i rozmów pisarza, z których „wylaniała się stała gotowość wewnętrzna do refleksji metafizycznej, zawsze ujawniającej duży niepokój”.

Dr Piotr Millati - pracownik Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego wygłosił referat - „Gombrowicz

wobec samobójstwa", w którym wskazał na zainteresowanie pisarza kwestią „legalnego samobójstwa”. Prelegent dokonał analizy „Gombrowiczowskiej potyczki o prawo jednostki do swobodnego wyboru momentu śmierci”, jaka rozegrała się w drugim tomie *Dziennika*. Porównał przy tym reformatorskie zacięcie autora *Ferdydurke* z postawą Boya Żeleńskiego, akcentując mocno kwestię sporu, jaki wiódł on z katolicyzmem. Polemika ta dotyczyła między innymi kwestii cierpienia, które w chrześcijaństwie uległo sakralizacji oraz samobójstwa, zaliczanego przez Kościół do najcięższych grzechów. Dla Gombrowicza samobójstwo było raczej „fundamentem wolności i godności”. W dalszej części referatu obok krótkiej analizy bohaterów dzieł Gombrowicza, którzy popełnili samobójstwo, odnajdujemy rozważania na temat myśli o popełnieniu samobójstwa, które uporczywie nękały samego twórcę, zwłaszcza wraz z szybko pogarszającym się stanem zdrowia. Piotr Millati przytaczał wiele wypowiedzi pisarza świadczących o tym, że u źródeł pragnienia śmierci leżały stany depresyjne oraz lęk przed cierpieniem.

Kolejni prelegenci - dr Krzysztof Łęcki i dr Paweł Ćwikła to pracownicy Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Krzysztof Łęcki przedstawił sylwetkę - obraz Gombrowicza, wylaniający się z dzienników „pisarza niespełnionych” - publicystów, felietonistów i krytyków literackich - Andrzeja Kijowskiego, Krzysztofa Mętraka i Stefana Kisielewskiego. Po dokonaniu prezentacji wybranych przez siebie twórców, przeszedł do wnikliwej analizy ich dzienników; prezentując różnorodne konfiguracje, w jakich pojawia się tam Witold Gombrowicz. Według niego, choć twórca *Pornografii* nie jest ich głównym bohaterem, to „przywołania jego samego, jego twórczości, epizodów z nim związanych pełnią we wszystkich trzech dziennikach rolę znaczącą”. Na tyle znaczącą, że pozwalającą wysnuć wniosek, że dla każdego z nich, na swój sposób, Gombrowicz był „wielkim pisarzem”. Dla Mętraka - wyrocznią i bohaterem anegdot; dla Kisielewskiego - wskaźnikiem zamiarów i głupoty polityki kulturalnej PRL-u; dla Kijowskiego - ważnym układem odniesienia w najbardziej fundamentalnych sporach toczonej z samym sobą.

Dr Paweł Ćwikła natomiast w swoim referacie „Gombrowicz i gwałt symboliczny” zajął się kwestią swej osobistej percepcji *Ferdydurke* sięgając pamięcią do lat szkolnych. Próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego uczniowie odrzucają Gombrowicza, dochodzi do wniosku, że problem stanowi nie tylko licealny „nakaz” lektury, który skutkuje świadomym unikaniem jego dzieł w przyszłości, ale także pewne uwarunkowania natury psychologicznej. Jak bowiem wytłumaczyć problem niedojrzałości trzydziestolatka nastoletniemu młodzieńcowi, który czuje się w pełni dojrzały?

Dr hab. Józef Olejniczak - profesor w Zakładzie Teorii Literatury na Wydziale Filologicznym w Uniwersytecie Śląskim poświęcił swój referat *Dziennikowi Trans-Atlantyckiemu*, czyli temu fragmentowi *Dzienników Gombrowicza*, w których żegna się on z Ameryką, wędruje do Europy i wita Stary Kontynent. Według prelegenta szczególność tego opisu oraz jego symultaniczność podkreślają jego wyjątkową rangę. Olejniczak zwraca także uwagę oraz poddaje analizie punkt kulminacyjny *Dziennika Trans-Atlantyckiego*, jakim jest, według niego, scena spotkania na Atlantyku dwóch statków - realnego „Federico”, na którym pisarz w 1963 roku wraca do Europy i fantazmatycznego „Chrobrego”, na którego pokładzie dwadzieścia cztery lata wcześniej ten kontynent opuścił.

Mgr Jerzy Franczak - doktorant w Katedrze Wiedzy o Kulturze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w swoim referacie „Rozbiórka chaosu. Gombrowicz i wyrażanie natury” dokonał próby analizy fragmentów *Ferdydurke* pod kątem sztuki wyrażania krajobrazu w słowie. Dostrzega w nich mechaniczne wylczenie, chaotyczny potok impresji, niemożność oddzielenia czystej deskrypcji od relacji o wydarzeniach i stanach emocjonalnych oraz w końcu operowanie kliszami językowymi i stylistyką, która wydaje się demonstracyjnie infantylna i anachroniczna. Prelegent podkreśla, iż Gombrowicz wyraźnie przeciwstawia dwa porządki: rzeczywisty i urojony, stworzony przez ludzki umysł, powstały z przypadkowych skojarzeń i błędów, zastygających w pojęcia i frazesy. Stąd odkształcanie tej rzeczywistości i badanie jej granic.

Konferencję zakończył referat prof. dr. hab. Jerzego Jarzębskiego, pracownika Instytutu Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członka Komitetu Nauk o Literaturze PAN, wygłoszony pierwotnie podczas sesji na paryskiej Sorbonie zorganizowanej w dniach 4-6 maja 2004r. W referacie tym Jerzy Jarzębski spojrział na Gombrowicza przez pryzmat jego klasycyzmu, geniuszu i nowoczesności. Bowiem autor *Operetki* jest o tyle klasykiem, o ile poddaje destrukcji lub parodystycznemu przetworzeniu znane już wcześniej, wyrastające z tradycji (głównie romantycznej) formy literackie; zdezerza je ze sobą, doprowadza do absurdu ich logikę i wykojeja funkcjonalność konwencjonalnych chwytów. Jest także geniuszem w swoim „aspirującym do wielkości stylem postępowania czy pisania, gestem, który wykonuje się w obliczu świata, aby go uwieść”. Ale przede wszystkim jest „człowiekiem nowoczesnym”, co dla niego oznacza „wiarę w rozum jako wiedzę wyjaśniającą zawiłość świata”. Jeśli za Jarzębskim uznamy, że te trzy pojęcia mają swe korzenie w klasycyzmie, romantyzmie i modernizmie, to pozostaje nam tylko zgodzić się z ostatecznym stwierdzeniem, że „Gombrowicz jako twórca oscyluje wiecznie między trzema rodzajami pisarskiej wielkości, jakie ofiarowują mu te trzy epoki, nie chcąc za żadną cenę utożsamić się z żadną z nich” i to właśnie „pozwole mu pokonać czas i królować z upływem wieków”.

Andrzej Nowakowski